

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

III Wydział Rodzinny i Nieletnich

Wnioskodawca: _____,

Uczestniczka: _____ (adres pobytu nie znany)

W odpowiedzi na wezwanie do usunięcia braków fiskalnych apelacji wnoszę o zwolnienie z kosztów

a w przypadku oddalenia wniosku o zwolnienie z kosztów apelacji wnoszę o wydanie postanowienia stwierdzającego ten fakt celem przedłożenia skarg do Trybunału Konstytucyjnego RP, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i innych organów prawa międzynarodowego.

UZASADNIENIE:

Tutejszy sąd znalazł sposób na unikanie kontroli instancyjnej nie wydając postanowień o oddaleniu wniosków o zwolnienie z kosztów apelacji. Inne sądy w ogóle tych kosztów nie naliczają uznając, że opłacenie wniosku o poszerzenie kontaktów dotyczy postępowań w dwóch instancjach. Jednocześnie orzecznictwo tut. sądu, jak i również sposób prowadzenia spraw, ich



przewlekaniu, zmuszanie do zwalniania się z pracy na cały dzień celem uczestnictwa w rozprawach, które DO NICZEGO NIE PROWADZĄ i nadal nie można zobaczyć się z dziećmi, rozpatrywanie jednego pisma przez pół roku itd., itp. - prowadzą do tego, że walka o utrzymanie więzi z dziećmi przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Podgórze w Krakowie jest pracą na dwa etaty. Bez wynagrodzenia i przy bardzo dużym obciążeniu psychicznym. Niepotykanym w innych zawodach. Odbiera to również – automatycznie – czas, który Rodzic walczący o kontakty z dziećmi mógłby przeznaczyć na zarabianie pieniędzy potrzebnych na alimenty, utrzymanie dzieci i tut. sądu.

Łatwo wykazać na wielu znanych przypadkach, że linia orzecznicza Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie prowadzi Rodziców alienowanych do wykluczenia społecznego i bankructwa finansowego. Jeśli nie zrezygnują oni ze starań o dzieci zostają uznani przez sędziów za przestępców lub osoby niepczytalne. Bezmyślne wpompowanie miliardów złotych w instytucje i organizacje broniące praw kobiet doprowadziło do tego, że teraz staranie się o opiekę wspólną nad dziećmi czy nawet tylko o tzw. „kontakty” z dziećmi jest uznawane obecnie za łamanie *prawa kobiet* do spokoju, ochrony przed nękaniami, przemocą, niepokojeniem przez ojca ich dzieci. Nieorzekanie opieki wspólnej dlatego bo nie zgadza się na to „mama” doprowadziło do tego, że prawa kobiet są stawiane wyżej niż prawa ich dzieci do posiadania równej więzi z obojgiem rodziców nawet wtedy kiedy przestali ze sobą mieszkać. Polskie dzieci mają zresztą takie prawo zapisane w Karcie Praw Dziecka ONZ. Sędziowie tut. sądu specjalizują się w łamaniu tego prawa.

(...)

